

Mikulski, Zdzisław

"At Sea with the Scientifics. The Challenger Letters of Joseph Matkin", Philip F. Rehbock, Honolulu 1993 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/3 - 4, 179-181

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nika to zapewne ze szczególnych zainteresowań autora. Niewątpliwie natomiast jest istotna analiza przyczyn uszkodzeń wałów przeciwpowodziowych.

Wiele miejsca poświęcono ocenie roli i stanu wałów przeciwpowodziowych (rozdział 6.), gdzie często autor odwołuje się do danych historycznych. Na uwagę zasługuje tu podkreślenie konieczności stwierdzenia przyczyn uszkodzeń wałów, a nie jedynie likwidacja skutków. Ściśle wiąże się z tym rozdział 7. dotyczący diagnostyki technicznej wałów. Wydaje się, iż jest to jeden z ciekawszych i nader ważnych rozdziałów, a ostatnie badania autora zostały tu w pełni wykorzystane, łącznie z zastosowaniem zdjęć lotniczych oraz metod radiometrycznych, stanowiących szczególne zainteresowania autora. Wartościowe są tu zapewne wskazania co do kierunku i zakresu niezbędnych badań.

Na potrzebę i charakter badań prognostycznych, dotyczących przebiegu filtracji przez wały, zwraca uwagę autor w rozdziale 8., wskazując nawet na potrzebę i możliwość prowadzenia badań modelowych. Zręcznym zakończeniem pracy są propozycje zabezpieczeń wałów przed ich uszkodzeniem, poparte wynikami sposobów stosowanych w przeszłości. W zakończeniu rozdziału autor zajmuje się ochroną wałów w czasie wezbrania, dając wskazania praktyczne oparte na wieloletnich obserwacjach i wynikach ochrony przeciwpowodziowej.

Praca została oparta na bogatej literaturze naukowo-technicznej sięgającej XVIII w. i uporządkowanej. Na uwagę zasługuje bogactwo dokumentów źródłowych, w tym kartograficznych, opracowań wewnętrznych, ustaw i rozporządzeń rządowych. Autor pokusił się nawet o zestawienie źródłowych informacji o przerwach wałów w czasie licznych powodzi, poczynając od XIV w. Wiele interesujących szkiców i planów podano w załącznikach do pracy. Praca stanowi nader cenną monografię hydrotechniczną, opartą na bogatym materiale historycznym stanowiącym ważną podstawę do analizy sytuacji współczesnej, dającą podstawy do należytej ochrony przeciwpowodziowej Żuław Wiślanych; a znaczenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego jest tu ogromne. Autor wykazał w pracy kilkunastokrotnie już wysiłki człowieka w tej dziedzinie, a uzyskane doświadczenia poparł własnymi badaniami i osiągnięciami. Dzięki temu rozprawa, oprócz bogatego ładunku wiedzy naukowej, pozwala na wdrożenie wyników do praktyki inżynierskiej.

Zdzisław Mikulski
(Warszawa)

At Sea with the Scientifics. The Challenger Letters of Joseph Matkin. Edited by Philip F. Rehbock. Honolulu 1993 University of Hawaii Press, XIV + 418 s. rys. fot. mapy.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku odbyła się jedna z większych naukowych ekspedycji morskich, zwana wyprawą oceanograficzną «Challenger». Zorganizowało ją Królewskie Towarzystwo w Londynie (Royal Society); wzięło w niej udział kilku ówczesnych uczonych, a w jej wyniku wiedza oceanograficzna została poważnie wzbogacona, przede wszystkim w dziedzinie bio-

logii i geologii morza. Prowadzono m.in. obserwacje meteorologiczne, magnetyczne, chemiczne, a także aktualizację map morskich. Panuje pogląd, iż wyprawa «Challenger» dała podstawy oceanografii, a jej znaczenie porównuje się z wyprawą na statku «Beagle», w której brał udział Karol Darwin. Żadna wyprawa nie została tak szczegółowo udokumentowana, a wyniki naukowe zawarto w 55 tomach *Challenger Reports*.

Interesujące dodatkowe informacje na temat wyprawy ogłosił ostatnio wybitny amerykański historyk nauki Philip F. Rehbock, profesor Uniwersytetu Hawajskiego. Na uwagę zasługuje fakt, iż autor jest świetnym znawcą morza, a to z racji służby w marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych w latach 1965–1970.

Otóż na pokładzie «Challenger» znalazł się młodszy steward Joseph Matkin, który przez trzy i pół lat wyprawy prowadził dziennik i obszerną korespondencję. Opisywał pomiary oceanograficzne, szczególne wydarzenia, historię i geografię egzotycznych krajów, do których statek zawijał podczas wyprawy, a wreszcie szczegóły z życia załogi. Matkin był synem drukarza i zdawał sobie sprawę z wagi wyprawy; wspomina o codziennym rozkładzie zajęć, o stosunku załogi do badań i wzajemnych kontaktach między załogą, kierownictwem statku i naukowcami.

Treść książki została ujęta chronologicznie: kolejne rozdziały dotyczą poszczególnych odcinków trasy wyprawy. Pięć miesięcy wiodła droga przez Atlantyk do Ameryki Środkowej (XI 1872 – III 1873). Rozdział 2. poświęcono podróży przez Atlantyk Północny na Maderę (IV-X 1873). Rozdział 3. dotyczy dalekiej trasy statku przez Ocean Atlantycki do przylądka Dobrej Nadziei, a dalej przez Ocean Indyjski do Australii (X 1873 – III 1874). W rozdziale 4. opisano wody Australii, Nowej Zelandii i południowego Pacyfiku (III-XI 1874); część trasy tej podróży pokazano na mapie. W okresie XI 1874 – VI 1875 «Challenger» przepłynął od Hong Kongu przez Nową Gwinęę do Japonii; jest to bodaj najobszerniejszy rozdział pracy z bogatą korespondencją Matkina, głównie do matki, w której opisuje zwiedzane kraje Dalekiego Wschodu. W rozdziale 6. objęto okres VIII-XI 1875 r.; statek wypłynął z Honolulu, kierując się początkowo na południe Pacyfiku, a następnie do krańców Ameryki Południowej, które osiągnął w grudniu 1875 r., przybijając do Valparaiso w Chile. Wkrótce zresztą osiągnął cieśninę Magellana, a w lutym 1876 r. znalazł się przy Falklandach, skąd udał się początkowo na wschód przez Atlantyk Południowy, poczem na północ aż niemal do brzegów Afryki Zachodniej, przez Azory do portu Vigo w Zachodniej Hiszpanii, aby w czerwcu 1876 r. dobić do macierzystego portu Portsmouth.

Redaktor książki zakończył treść zwięzłym podsumowaniem, wskazującym na znaczenie wyprawy «Challenger» oraz wartość dokumentacyjną kronik i listów Matkina. W treści znajduje się sporo zdjęć i rysunków, zaczerpniętych najczęściej ze wspomnianych sprawozdań po wyprawie «Challenger», ze zbiorów Natural History Museum w Londynie, archiwum Scripps Institution of Oceanography i innych źródeł; dają one świetną ilustrację tekstu Matkina. Istotnym uzupełnieniem dzieła są załączniki: A. *Chronologia życia Josepha Matkina (1853–1927)*, który zginął w wypadku; B. *Kalendarz listów z «Challenger» Josepha Matkina*; C. *Ekspedycja Challenger* (artykuł w „Hampshire Telegraph” z 1872 r.); D. *Challenger w Sheerness 27 maja 1876 r.* (artykuł w „Sheerness Guardian” 3 lipca 1876 r.); E. *Lista książek w podręcznej bibliotece «Challenger»*; F. *Wyciąg*

z podróży «Challengera» (dotyczy różnych informacji związanych ze statkiem i jego wyprawą). Książka została zaopatrzona w przypisy, wybraną bibliografię, indeksy nazwisk oraz informację o redaktorze dzieła (wraz z fotografią na obwolucie).

Profesor Philip F. Rehbock, udostępniając korespondencję Josepha Matkina z «Challengera», znacznie wzbogacił naszą wiedzę historyczną o tej wspaniałej wyprawie oceanograficznej.

Zdzisław Mikulski
(Warszawa)

Szkoły naukowe chemików polskich. Materiały IV Szkoły Historii Chemii (Karpacz, czerwiec 1990) i V Seminarium Historii Chemii (Pieczyska, maj 1993). Praca zbiorowa pod redakcją Romana Mierzeckiego. Warszawa 1993 Polskie Towarzystwo Chemiczne, 205 s., ilustr.

Atrakcyjność tej książki polega głównie na tym, że ma ona charakter relacji pisanych w przeważającej mierze z autopsji i pod tym względem przedstawia rodzaj dokumentu podobny do pisarstwa pamiętnikarskiego. Dwudziestu ośmiu autorów opracowało 24 rozdziały, a każdy z tych rozdziałów, obejmujących średnio 6–8 stron, poświęcony został oddzielnej szkole naukowej (wyjątek stanowi artykuł Z. R. Grabowskiego: *W kręgu Wiktora Kemuli*, gdzie autor na wstępie wyjaśnia, iż Kemula nie był twórcą żadnej szkoły naukowej).

Tak liczny zespół autorski i bogactwo informacyjne, skrótowych z konieczności, opracowań dało w efekcie wyjątkową barwność stylistyczną i tematyczną. Lektura tej książki nie nuży, przeciwnie – narracja ma urok świeżości charakteryzującej zazwyczaj wiadomości „z pierwszej ręki”. Jedne artykuły utrzymane są w konwencji sprawozdań z wieloletniej działalności placówek (pracowni, zakładów, katedr) z uwzględnieniem tematyki badawczej, osiągniętych wyników, rodzaju i liczby publikacji itp. Inne zbliżone są raczej do typu biografii naukowych. Wszystkie natomiast łączy wspólna cecha, a mianowicie obecność głównego bohatera pełniącego rolę mistrza – założyciela szkoły. Co jednak należy rozumieć pod mianem „szkoła naukowa” nie zostało w tych opracowaniach nigdzie wyartykułowane. Czytelnikowi pozostawiono w tym względzie pełną swobodę interpretacyjną, z wyjątkiem może gradacji rangi szkół, albowiem w niektórych przypadkach „mistrz” i „szkoła naukowa” pisane były z wielkich liter – jak nazwy własne, w innych zaś małymi literami – jak wyrazy potoczne.

Ucieczka od choćby przybliżonego naszkicowania ram znaczeniowych tytułowego terminu tej pracy – szkoła naukowa – może być usprawiedliwiona wielorakością pojęciową istniejących definicji. Nieodzowność postaci mistrza nasuwa jednakże skojarzenie z określeniem genetycznym szkoły – tak, jak je rozumiał Florian Znaniecki, czyli jako grupę uczniów związanych wspólną zależnością od wzorów przedstawionych przez mistrza. Ten sam powód skłania jednocześnie ku odrzuceniu większości określeń tzw. strukturalnych, które zakładają możliwość funkcjonowania szkół bez jakiegokolwiek protagonisty, poprzednika czy mistrza¹.